

Wojciech Ziomek

Uniwersytet Łódzki

Ziemianie w przemyśle drzewnym Królestwa Polskiego (1870–1914)

Druga połowa XIX w. to okres bardzo dynamicznego rozwoju i stałego wzrostu mierników przemysłu Królestwa Polskiego. Wówczas to nastąpił przewrót techniczny w przemyśle, którego jednym z istotniejszych elementów był proces koncentracji przestrzennej, powstawanie okręgów i ośrodków przemysłowych. Obok postępu technicznego, a co za tym idzie technologicznego, wśród czynników oddziałujących na koncentrację przestrzenną, w literaturze przedmiotu najczęściej wymienia się: środowisko geograficzne, środki transportu i komunikacji, dostępność surowca, zbyt (wzrost liczby ludności i jej zasobności finansowej), siłę roboczą, a także czynniki polityczne (podział administracyjny, polityka gospodarcza państwa). Powyższe problemy zostały już szczegółowo opisane w literaturze historycznej zajmującej się kwestią uprzemysłowienia obszarów Królestwa Polskiego w XIX i XX w.¹

Wymienione wyżej warunki i czynniki spowodowały także dynamiczny rozwój przemysłu drzewnego. W omawianym okresie liczba firm wzrosła z 85

¹ N. Gąsiorowska-Grabowska, *Z dziejów przemysłu w Królestwie Polskim 1815–1918*, Warszawa 1965; *Historia gospodarcza Polski XIX i XX w.*, red. I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, Warszawa 1975; A. Jezierski, *Handel zagraniczny Królestwa Polskiego 1815–1914*, Warszawa 1967, s. 65–68 i 126–188; S. Koszutski, *Rozwój ekonomiczny Królestwa Polskiego w ostatnim trzydziestoleciu (1870–1900)*, Warszawa 1905; J. Łukasiewicz, *Przewrót techniczny w przemyśle Królestwa Polskiego 1852–1886*, Warszawa 1963; S. Misztal, *Przemiany w strukturze przestrzennej przemysłu na ziemiach polskich w latach 1860–1965*, Warszawa 1970, s. 21–26; I. Pietrzak-Pawłowska, *Przewrót przemysłowy i warunki kapitalistycznej industrializacji na ziemiach polskich do 1918 r.*, [w:] *Uprzemysłowienie ziem polskich w XIX i XX wieku. Studia i materiały*, red. I. Pietrzak-Pawłowska, Warszawa 1970, s. 57–218; W. Puś, *Przemysł Królestwa Polskiego w latach 1870–1914*, Łódź 1984, s. 23.

do 308, wartość produkcji z 236 tys. do 23 565 tys. rb, a liczba KM z 4341 w 1904 r. do 10 795 w 1914 r.² Ze wzrostu tych mierników wynika, że tempo rozwoju całej gałęzi przemysłowej było stosunkowo duże. Bardzo istotną cechą przemysłu drzewnego Królestwa Polskiego w tym okresie była jego dekoncentracja przestrzenna. O ile zdecydowana większość gałęzi przemysłowych koncentrowała się w rozwijających się w tym czasie regionach, o tyle przemysł drzewny i spożywczy ulegał tej, ogólnej, tendencji w bardzo niewielkim stopniu. Szczególnie dotyczyło to branży tartacznej i meblowej (przede wszystkim produkcji mebli giętych tzw. thonetowskich). Pierwsza była rozłożona prawie równomiernie na całym obszarze, druga zaś skupiała się w trzech ośrodkach: radomszczańskim, radomskim i zamojsko-krasnostawskim oraz w okręgu łódzkim i warszawskim³.

Najwcześniej wyodrębnioną branżą przemysłu drzewnego Królestwa Polskiego była produkcja tartaczna, pozostałe zaczęły wchodzić w fazę przemysłową dopiero po 1870 r. Przejście tartaków z produkcji rzemieślniczej do przemysłowej nastąpiło w poł. XIX w. i związane było głównie z rozwojem m. in. młynarstwa. Korzystające z napędu wodnego młyny nie wykorzystywały całej wytworzonej przez turbinę wodną energii, co dawało nadwyżki. Nadwyżki tej energii najłatwiej było wykorzystać do napędu traku, o ile w pobliżu znajdowały się zwarte kompleksy leśne. Zabieg taki zwiększał dochodowość młyna i w pewnym stopniu zmniejszał ryzyko ekonomiczne przedsiębiorstwa, poszerzając jego ofertę rynkową. Kolejnym istotnym warunkiem było to, że w okolicach dobrze zalesionych typowa gospodarka rolna miała ograniczone możliwości rozwoju ze względu na mniejszy obszar użytków rolnych. Warto też zwrócić uwagę na fakt, że branża tartaczna nie wymagała najlepszego surowca. Była również do pewnego stopnia uniezależniona od gatunków drzewostanów, zupełnie inaczej niż pozostałe rodzaje produkcji drzewnej. Aż 81,9% w lasach Królestwa Polskiego stanowiła sosna, a zatem typowo stolarsko-budowlany gatunek drzewa, który przede wszystkim musiał zostać przetarty na bale czy kantówki, by cokolwiek można było z nim zrobić⁴.

Kolejnym bardzo ważnym elementem rozwoju produkcji tartacznej była kwestia rodzimej bazy surowcowej. Lesistość w latach 1850–1858 wynosiła 30,4%. Był to stosunkowo wysoki wskaźnik, który stawiał Królestwo Polskie na dość wysokim miejscu, jak na warunki europejskie (w Norwegii, Szwecji, Niemczech). Warto zauważyć, że w okresie 1815–1858 r. ubytek lesistości wyniósł zaledwie 0,5%. W kolejnych latach analizowanego okresu spadek ten przybiera jednak rozmiary wręcz katastroficzne. Lesistość w 1880 r. wynosiła już tylko 22,3%, a w 1914 r. 19,2%. Tak poważny ubytek areалу lasów był

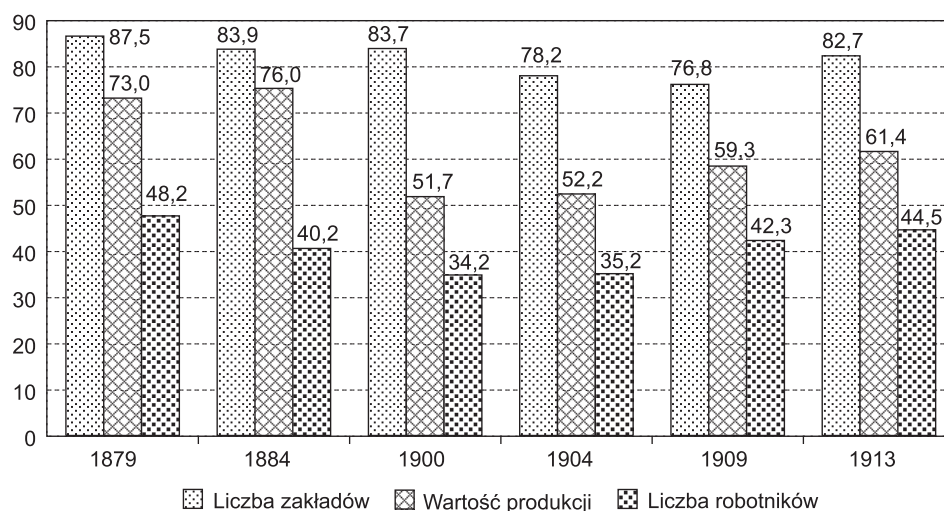
² W. Ziomek, *Rozwój przemysłu drzewnego Królestwa Polskiego w latach 1870–1914*, Łódź 2009, s. 48.

³ Tamże, s. 48–50.

⁴ Tamże, s. 25.

spowodowany, z jednej strony dewastacją na potrzeby handlu zewnętrznego, z drugiej zaś zapotrzebowaniem rynkowym rozwijających się ośrodków miejskich i przemysłowych. Ten znaczący spadek obrazuje także dynamikę rozwoju produkcji przetwarzającej drewno, w tym głównie firm tartacznych⁵.

Analizując zmiany lesistości Królestwa Polskiego, należy zwrócić uwagę na to, iż zmiany powyższe nastąpiły głównie w lasach prywatnych, a zatem tych, które stanowiły w większości własność ziemian. Trzeba tu także zauważyć, że w rękach ziemian pozostawało ponad 70% całości powierzchni leśnej i że oni głównie rozwinęli branżę tartaczoną przemysłu drzewnego Królestwa Polskiego⁶. Powyższą tezę potwierdza analiza udziału firm ziemiańskich w całości produkcji tartacznej od 1870 r. do I wojny światowej (wykr. 1).



Wykres 1. Udział firm ziemiańskich w branży tartacznej Królestwa Polskiego w latach 1879–1913

Źródło: *Ukazatiel fabrik i zawodow Jewropejskoj Rossii z Carstwom Polskom i Wielikim Kniażestwom Finliandskom*, oprac. P. A. Orłow, Sankt Peterburg 1881; *Ukazatiel fabrik i zawodow Jewropejskoj Rossii i Carstwa Polskogo*, oprac. P. A. Orłow, Sankt Peterburg 1887; *Ukazatiel fabrik i zawodow okrain Rosii, Carstwa Polskogo, Kawkaza, Sibirii, i sriednieazjatskich wladinij*, oprac. P. A. Orłow, Sankt Peterburg 1895; *Spisok fabrik i zawodow Jewropejskoj Rossii*, oprac. W. R. Warzar, Sankt Peterburg 1903; *Księga adresowa przemysłu fabrycznego w Królestwie Polskim*, oprac. L. Jeziorański, Warszawa 1905; *Przemysł fabryczny w Królestwie Polskim*, oprac. L. Jeziorański, Warszawa 1910; *Przemysł i handel Królestwa Polskiego*, oprac. A. R. Sroka, Warszawa 1914; *Fabrizno-zawodskije przedprijatia Rossijskoj Imperii*, oprac. D. P. Kandaurow, Pietrograd 1914.

⁵ Tamże, s. 14.

⁶ L. Pączewski, *Lasy, przemysł i handel drzewny w Polsce*, Warszawa 1924, s. 7–10.

W całym omawianym okresie przedsiębiorstwa ziemiańskie dominowały pod względem liczby zakładów, stanowiąc od 87,5 do 82,7%. Firmy te były rozlokowane generalnie na całym obszarze Królestwa Polskiego, koncentrując się w rejonach większych kompleksów leśnych. Pod koniec lat 80. XIX w. rozpoczął się proces wypierania tych przedsiębiorstw z obszarów, na których zaczęły się rozwijać okręgi przemysłowe, szczególnie dotyczyło to regionu łódzkiego i warszawskiego. Powodem tego zjawiska był rozwój firm budowlano-stolarskich i meblowych, które dysponowały własnymi tartakami. Jednocześnie rejon okęgów przemysłowych miały w miarę dobre szlaki komunikacyjne (głównie linie kolejowe), co uniezależniało je od bazy surowcowej. Kolejnym czynnikiem było nasycenie rynku i zastosowanie innych materiałów w budownictwie oraz wzrost zapotrzebowania na surowiec lepszej jakości.

Wymienione tu zjawiska spowodowały, że bardzo wysoki udział firm ziemiańskich w wartości produkcji, bo sięgający w latach 1879–1884 73–76%, spadł w 1900 r. do 51,7%. Kolejne lata to stały wzrost tego udziału i pełna stabilizacja w okresie 1909–1913, na poziomie 60%. Powodem tej stabilizacji było, z jednej strony, ugruntowanie i utrwalenie się rynku, z drugiej zaś poszerzenie przez firmy tartaczne oferty handlowej. Znaczna część tartaków zaczęła poszerzać asortyment towarów. Bardzo często rozszerzano działalność, lokując w firmie warsztaty produkujące klepkę, beczki, skrzynie, wełnę drzewną, szpule czy ramy. Część tartaków otwierała zakłady produkujące ekwipażę, zabawki lub galanterię drewnianą. Warto także dodać, że w majątkach ziemiańskich, obok dobrze prosperujących tartaków często istniały gorzelnie, drożdżarnie, młyny, spichlerze itp. Majątki te zatem były dość często przedsiębiorstwami wielobranżowymi, związanymi z produkcją i przetwórstwem rolnym. Tego typu zabiegi zdecydowanie podnosiły dochody majątków. Tezę powyższą potwierdza dalsza analiza udziału firm ziemiańskich w branży tartacznej Królestwa Polskiego pod względem liczby robotników (wykr. 1). Udział ten jest przede wszystkim bardzo proporcjonalny w stosunku do wartości produkcji. Oznacza to, że tartaki ziemiańskie były dobrze zmechanizowane w porównaniu z resztą tego typu przedsiębiorstw. W 1879 r. wynosił on 48,2% i równomiernie spadał do 1900 r., osiągając 34,2%. Następnie w latach 1909–1913 ustabilizował się na poziomie 44,5%. Porównanie udziału wartości produkcji i liczbę zatrudnionych potwierdza tezę o stosunkowo dobrym zmechanizowaniu tartaków ziemiańskich. Właśnie w tych wielobranżowych majątkach powstawały nadwyżki energii, którą starano się spożytkować w innych rodzajach produkcji. Zdecydowana większość tych firm to tartaki parowe.

Analizując rozwój ziemiańskich firm branży tartacznej Królestwa Polskiego w latach 1879–1913, należy zwrócić uwagę na bardzo równomierny wzrost wszystkich wskaźników. W 1879 r. istniało 35 ziemiańskich przedsiębiorstw tego typu, a w roku 1913 już 134. Oznacza to, że ich liczba zwiększyła się prawie czterokrotnie. Dla porównania, w analogicznym okresie liczba wszyst-

kich firm tartacznych Królestwa Polskiego wzrosła 3,7 razy, a w całym przemyśle drzewnym ponad cztery razy. Oznacza to, że dynamika rozwoju liczby przedsiębiorstw ziemiańskich branży tartacznej nie odbiegała od normy. Inaczej przedstawiała się kwestia dynamiki rozwoju wartości produkcji. O ile w tartakach ziemiańskich ta wartość wzrosła ponad ośmiokrotnie, o tyle w całej branży ponad dziesięciokrotnie, w całym zaś przemyśle drzewnym ponad piętnastokrotnie. Różnica ta wynikała przede wszystkim z możliwości rynkowych. Jak ustaliłem, tartaki ziemiańskie znajdowały się generalnie poza okręgami przemysłowymi. A zatem poza najbardziej chłonnymi rynkami. Wielkie firmy budowlano-stolarskie i meblowe rozwijały własne tartaki ulokowane bezpośrednio we własnych przedsiębiorstwach, blisko linii kolejowych, co uniezależniało je od bazy surowcowej. Zakłady ziemiańskie były także odcięte od handlu zewnętrznego, skazane głównie na rynek lokalny. Zmniejszało to ich możliwości rozwoju. Pomimo to wartość produkcji nieustannie w nich wzrastała w dość dużym tempie. Analizując dynamikę rozwoju zatrudnienia, należy z kolei uznać, iż nie odbiegała ona od normy. W omawianym okresie liczba robotników w firmach ziemiańskich wzrosła, podobnie jak w całej branży, ponad ośmiokrotnie. Analogicznie kształtowały się zmiany wskaźnika mechanizacji, który zwiększył się ponad trzykrotnie, podobnie jak w całej branży tartacznej Królestwa Polskiego (tab. 1)⁷.

Tabela 1

Rozwój ziemiańskich firm branży tartacznej Królestwa Polskiego w latach 1879–1913

Lata	Liczba zakładów		Wartość produkcji		Liczba robotników		Wskaźnik mechanizacji	
	sztuk	%	w tys. rb	%	osób	%	KM	%
1879	35	26,1	582,3	11,7	303	11,4	–	–
1884	68	50,7	1242,0	24,9	728	27,5	–	–
1900	92	68,7	1911,5	38,4	1492	56,4	–	–
1904	122	91,0	3280,1	65,9	2135	80,7	1230	28,1
1909	113	84,3	4265,2	85,6	2418	91,3	1947	44,5
1913	134	100,0	4980,0	100,0	2647	100,0	4378	100,0

Źródło: por. wykr. 1.

Bardzo ważnym czynnikiem wpływającym na postęp w ziemiańskim przemyśle tartaczny był rozwój kolejnictwa. Z jednej strony zwiększał on możliwości rynkowe, z drugiej zaś stwarzał zapotrzebowanie na produkty tartaczne w postaci podkładów kolejowych i przetartego drewna na budowę różnego rodzaju urządzeń kolejowych (szop, magazynów, skrzyń itp.).

⁷ W. Ziomek, *Rozwój...*, s. 125–131.

Ważną kwestią były tu szczególnie podkłady kolejowe, które zużywano w olbrzymich ilościach. Dla przykładu, na samej linii warszawsko-terespolskiej w ciągu 10 lat wymieniono 677 826 podkładów. Co roku wymieniano ich ok. 23%. Ze względu na niską cenę produkowano je z drewna sosnowego, przy czym nie stosowano żadnych środków zabezpieczających drewno przed wilgocią itp. Powodowało to konieczność ich wymiany co trzy lata. Stale rozwijające się w tym okresie kolejnictwo zapewniało więc możliwość stałego dopływu środków finansowych tartakom położonym wzdłuż linii kolejowych. Te spore środki mogły być i były inwestowane w dalszy rozwój samych tartaków oraz majątków⁸.

Reasumując rozważania nad ziemiańskim przemysłem tartacznym Królestwa Polskiego w latach 1870–1914, należy stwierdzić, iż firmy te w całym omawianym okresie zdecydowanie dominowały. To właśnie ziemianie spowodowali przejście produkcji tartacznej od rzemiosła do przemysłu. Cechą charakterystyczną dla tych firm była dekoncentracja przestrzenna, która była skutkiem wyparcia tartaków ziemiańskich z powstających i rozwijających się bardzo dynamicznie w 2. połowie XIX w. okręgów przemysłowych Królestwa Polskiego.

Kolejną branżą przemysłu drzewnego Królestwa Polskiego, w której wyraźnie występowała ziemianie, była produkcja mebli.

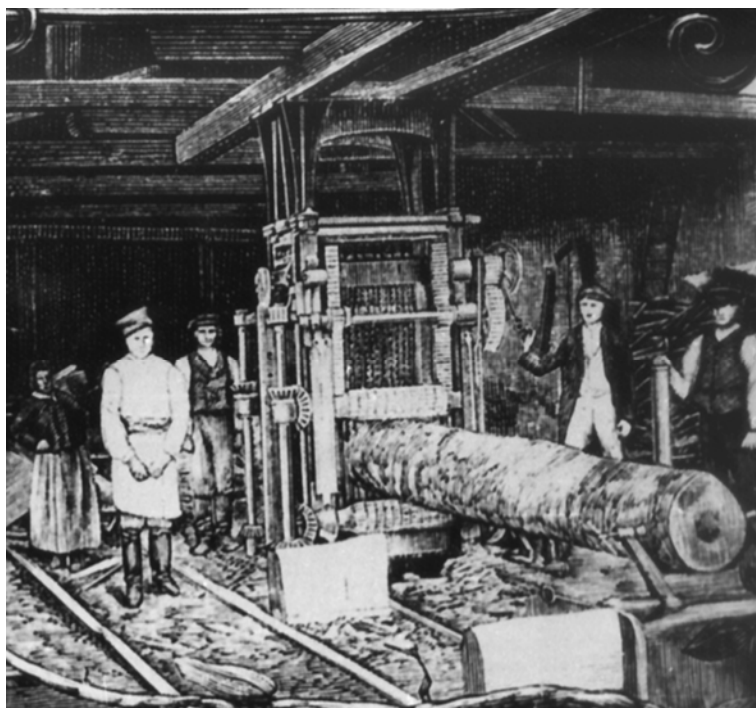
Przejście z rzemiosła do produkcji przemysłowej branży meblowej dokonało się dzięki wynalazkowi Michała Thoneta. Około 1830 r. rozpoczął on próby związane ze sposobem gięcia drewna, by przekroczyć krytyczną wielkość stosunku grubości elementu do promienia krzywizny. Próby te przyniosły pozytywny efekt w 1836 r., co pozwoliło Thonetowi na zastosowanie maszyn w produkcji mebli giętych. Do 1869 r. przemysłowa metoda gięcia drewna bukowego chroniona była patentem. Po jego wygaśnięciu w bardzo szybkim tempie wynalazek znalazł zastosowanie w wielkich fabrykach mebli giętych, także na ziemiach polskich. Jedną z pierwszych takich fabryk w Królestwie Polskim otworzył w 1872 r., w osadzie Wojciechów w guberni lubelskiej, znany ze swej działalności gospodarczej, Wojciech hrabia PoletyHo⁹.

Założona przez hrabiego fabryka stała się zalążkiem rozwoju w powiecie zamojskim i krasnostawskim ośrodka przemysłu drzewnego, gdzie produkowano głównie meble gięte. O jego lokalizacji zadecydowała przede wszystkim doskonała baza surowcowa, bogata w lasy bukowe. Ośrodek ten w 1879 r. skupił 4,2% liczby zakładów, 12,7% wartości produkcji i 15,9% zatrudnionych w całym przemyśle drzewnym Królestwa Polskiego. Ten wielki udział spowodowany przez firmy drzewne, które prawie w całości były własnością ziemian.

⁸ F. Filipek, *Kolej Warszawsko-Terespolska*, Warszawa 1972, s. 65–66.

⁹ B. Mikulec, *Przemysł drzewny na Lubelszczyźnie w latach 1864–1914*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 1999/2000, vol. LIV/LV, sect. F, s. 403–405; W. Ziomek, *Rozwój...*, s. 32–38.

W następnych latach udział ten stale spadał i w 1913 r. wynosił odpowiednio 2,3%, 1,4% i 1,9%¹⁰. Spowodowane było to głównie powstaniem fabryk mebli giętych Thonetów (1881 r.) i Kohnów (1884 r.) w Radomsku oraz podobnych firm w różnych okręgach przemysłowych.



Ryc. 1. Tartak fabryki mebli giętych w Wojciechowie
„Kłosy” 1883, nr 958, s. 293.

W ośrodku skupiło się kilka przedsiębiorstw ziemiańskich. Największa była fabryka mebli giętych „Wojciechów”, która przyjęła nazwę od miejsca, w którym funkcjonowała. Zakład rozwijał się bardzo dynamicznie. W 1875 r. Poletyło nabył w Warszawie część budynków po fabryce mydła Epsteina przy ul. Gęsiej (przy kolei terespolskiej), gdzie utworzono filię firmy „Wojciechów”. W 1877 r. spłonął zakład w Wojciechowie. Jednak już w 1878 r. został odbudowany, zatrudniając 180 osób, po czym wyprodukował części mebli za przeszło 150 tys. rb. W Wojciechowie głównie obrabiano i wyginano drewno w giętarnie elementy mebli, które składano w Warszawie. Podyktowane to było w dużej mierze problemami komunikacyjnymi. Elementy łatwiej było przetransportować do Warszawy, tam je złożyć i wysłać do odbiorców. Odbiorcami mebli wojciechowskich, w odróżnieniu od innych firm meblarskich, była nie tylko Rosja, ale

¹⁰ W. Ziomek, *Rozwój...*, s. 50–51.

także Niemcy. Zakłady wojciechowskie wykonały m. in. meble dla „Nowej opery” i kawiarni „Frydrychshof” w Hamburgu oraz dla teatru w Bremie¹¹.

Przedsiębiorstwo miało własne składy i sklepy w Warszawie, Odessie, Moskwie, Kijowie i w Niżnym Nowogrodzie. Wyroby z Wojciechowa konkurowały z najlepszymi firmami meblowymi, o czym świadczą złote medale, uzyskane na międzynarodowych wystawach w Warszawie (1885) i w Paryżu (1890) oraz dyplomy zasługi zdobyte w Wiedniu (1873) i Warszawie (1889), a do tego wiele medali srebrnych i wyróżnień¹².

W 1884 r. przedsiębiorstwo zostało przekształcone w Towarzystwo Akcyjne Fabryki Mebli Giętych „Wojciechów” z kapitałem akcyjnym wynoszącym 275 tys. rb podzielonych na 550 akcji po 500 rb każda¹³. W 1903 r. kapitał zakładowy wynosił już 550 tys. rb w 1100 akcjach¹⁴.

W 1900 r. fabryka mebli giętych w Wojciechowie zatrudniała 277 robotników i osiągnęła ponad 168 tys. rb wartości produkcji¹⁵. Tak korzystny rozwój spowodował rozrastanie się firmy. W 1903 r. odkupiono od Ottona Gehliga fabrykę mebli giętych „Kamińsk” w powiecie piotrkowskim¹⁶, która w tymże roku uległa spaleni, jednak już w 1909 r. zatrudniała 1000 osób i miała ok. 1 mln rb obrotu¹⁷.

Początki tej firmy datują się na 1893 r., kiedy to funkcjonowała tutaj fabryka suchej destylacji drewna, założona przez Szwajkerta. Posesja była zabudowana drewnianymi budynkami o mało przemysłanej lokalizacji¹⁸. Warto zwrócić uwagę na to, że firma była położona blisko (11 km) ośrodka meblarskiego w Radomsku. Dawało to możliwość szybkiego skompletowania wykształconego personelu zarówno technicznego, jak i wysoko wykwalifikowanych robotników.

Bardzo istotnym czynnikiem rozwojowym była bliskość drogi kolejowej warszawsko-wiedeńskiej (ok. 200 m). Możliwości te dostrzegł znany łódzki przemysłowiec, właściciel biura architektonicznego i fabryki ciesielsko-stolarskiej, Otto Gehlig. Nabył on przedsiębiorstwo Szwajkerta w latach 1897–1898 i rozpoczął rozbudowę firmy meblowej, zakończoną w 1899 r. Budynek główny przedsiębiorstwa był parterowy, nad całością górowała potężna suszarnia

¹¹ I. Grzeluk, „Wojciechów” *Pierwsza polska fabryka mebli giętych*, „Wiadomości Instytutu Wzornictwa Przemysłowego” 1992, nr 4, s. 28.

¹² B. Mikulec, *Przemysł Lubelszczyzny w latach 1864–1914*, Lublin 1989, s. 247.

¹³ Tamże, s. 136.

¹⁴ *Ukazatiel diejstwujuszczich w Impierii akcioniernych przedprijatij*, red. W. A. Dmitriew-Mamonow, S. Pietierburg 1905, № 109, s. 145.

¹⁵ *Spisok fabrik i zawodow Jewropejskoj Rossii* [dalej: SFZ], oprac. W. R. Warzar, Sankt Peterburg 1903, s. 204.

¹⁶ I. Grzeluk, „Wojciechów”..., s. 33.

¹⁷ *Przemysł fabryczny w Królestwie Polskim*, oprac. L. Jeziorański, Warszawa 1910, nr 4224.

¹⁸ Archiwum Państwowe w Łodzi [dalej: APŁ], Rząd Gubernialny Piotrkowski [dalej: RGP], Wydział Budowlany, sygn. 3047.

drewna o wysokości trzech pięter, zakończona maszynownią i magazynem gotowych mebli w bezpośrednim sąsiedztwie linii kolejowej. Ślusarnia znajdowała się w Kamińsku¹⁹. Już w 1900 r. przedsiębiorstwo meblowe Gehliga „Kamińsk” wyprodukowało mebli giętych za 250 tys. rb, zatrudniając 289 osób²⁰.

W latach 1901–1902 przeprowadzono w fabryce pełną elektryfikację oraz sprowadzono maszynę parową, która rozpoczęła pracę od 1902 r.²¹ Jak zatem widać, firma rozwijała się bardzo dynamicznie. Stało się tak głównie dzięki zaangażowaniu w niej dużego kapitału przez O. Gehliga.

W 1903 r. spaliła się część fabryki „Wojciechów” w guberni lubelskiej. Wówczas zarząd spółki rozpoczął starania o kupno firmy O. Gehliga. Ostatecznie fabrykę Gehlig sprzedał Towarzystwu Akcyjnemu „Wojciechów” w latach 1905–1906²².

Zmiana właściciela spowodowała jeszcze gwałtowniejszy rozwój firmy, która w 1913 r. zatrudniała 1400 osób²³. W 1912 r. wybudowano, ze względu na znaczący wzrost produkcji, nową basztę na wodę, która była niezbędna do procesu technologicznego gięcia drewna²⁴. Przedsiębiorstwo od samego początku oprócz produkcji mebli giętych, wytwarzało także fornir, który w części samo zużywało²⁵. W 1913 r. rozszerzono produkcję, budując zakład wyrabiający politure²⁶.

Podobnie jak wielkie łódzkie firmy włókiennicze (Scheibler, Poznański), przedsiębiorstwo „Wojciechów”, aby utrzymać najlepszych robotników, wybudowało osiedle 12 domów drewnianych. Były to domy jednopiętrowe o dwuspadowych dachach. Mieściło się w nich po 8 rodzin, każda rodzina miała do dyspozycji jeden pokój i niewielką komorę. Dwa domy były przeznaczone dla majstrów i ich rodzin. Mieli oni do dyspozycji dwa pokoje, kuchnię i przedpokój²⁷.

Firma „Wojciechów” w Gomunicach była bez wątpienia jedną z największych i najlepiej rozwijających się przedsiębiorstw drzewnych Królestwa Polskiego.

Oprócz wymienionych filii Towarzystwo Akcyjne „Wojciechów” miało: oddział fabryki warszawskiej w Berdyczynie (założony w 1896 r. zatrudniał

¹⁹ Tamże, sygn. 7293, 7824.

²⁰ APŁ, Starszy Fabryczny Inspektor Guberni Piotrkowskiej [dalej: SFIGP], sygn. L–2665, k. 10; SFZ, s. 217.

²¹ APŁ, RGP, Wydział Budowlany, sygn. 18076.

²² „Więstnik finansów, przemysłowości i targowli” 1907, nr 35, s. 1370–1371; I. Grzeluk, „Wojciechów”..., s. 28; W. Puś, *Rozwój przemysłu w Królestwie Polskim*, Łódź 1997, s. 159.

²³ APŁ, SFIGP, sygn. 2328, k. nlb.; sygn. L–2998, k. 95.

²⁴ APŁ, RGP, Wydział Budowlany, sygn. 15194 A.

²⁵ SFZ, s. 217.

²⁶ APŁ, RGP, Wydział Budowlany, sygn. 11119.

²⁷ *Katalog zabytków budownictwa przemysłowego w Polsce*, red. B. Baranowski, Wrocław 1969, t. IV, z. 2, s. 18.

w 1903 r. 180 osób), oddział w Odessie (zatrudniał 15 robotników) i tartak „Marysin” w Tarnawatce powiat Tomaszów Lubelski (założony w 1885 r. zatrudniał w 1903 r. 25 osób). W latach 1897–1898 wypłacono 15% dywidendy, następnie w 1899 r. 12%, w 1900 r. tylko 8%, jednak już w 1901–1902 po 12%. W 1903 r. dywidendy nie wypłacono, co było spowodowane kosztami odbudowy fabryki w Kamińsku (Gomunice)²⁸. Wkrótce filie znacznie przerosły macierzyste przedsiębiorstwo. W Kamińsku w 1913 r. pracowało 1400 osób, co było swoistym rekordem w przemyśle drzewnym Królestwa Polskiego²⁹.



Ryc. 2. Krzesło wyprodukowane w firmie „Wojciechów” (szkic własny)



Ryc. 3. Krzesło wyprodukowane w firmie „Bracia Thonet” (fotografia ze zbiorów autora)

Ciekawą kwestią przy przeglądaniu asortymentu fabryk mebli giętych Królestwa Polskiego jest sprawa wzornictwa. Otóż większość tych firm czerpała zarówno wzory, jak i konstrukcję swoich wyrobów z wypracowanych modeli stylistów thonetowskich. Przeglądając katalogi firmowe praktycznie nie widać

²⁸ *Ukazatel diejstwujuuszczich w Imperii akcjonarnych priedprijadi...*, nr 109, s. 145.

²⁹ APŁ, SFIGP, sygn. 2343, k. 17; PHKP, nr 9657.

żadnych różnic. Inaczej ma się sprawa z fabryką Poletyły. Już na pierwszy rzut oka pojawiają się różnice (ryc. 2 i 3). Te zmiany dotyczą i konstrukcji i wyglądu porównywanych krzesel. Istotną zmianą w krześle z Wojciechowa jest połączenie elementu nogi z oparciem, co nadaje mu bardziej płynny charakter. Usztywnienie nóg uzyskuje się poprzez wstawienie elementów łuków. W krześle thonetowskim przednie nogi są osadzone bezpośrednio w obręczy siedziska, a dolna obręcz je usztywnia. Warto tutaj zwrócić uwagę na szeroki rozstaw przednich nóg, co daje poczucie większej stabilności. Zmiany pojawiają się także w innych modelach, często poprzez dodanie mosiężnych detali, co w sposób zasadniczy zmienia pierwsze wrażenie. Wydaje się, że wzornictwo z „Wojciechowa” próbowało nawiązać momentami do stylu mebli empire (polska odmiana tego stylu często była nazywana stylem Księstwa Warszawskiego). Zapewne chodziło tu o pozyskanie klientów chcących zaakcentować dworski charakter wnętrza. Typowe bowiem meble gięte były związane z motywami secesyjnymi. Oznacza to, że potężna firma z Wojciechowa wykazywała nie tylko aktywność ekonomiczną, ale także wzorniczą.

Kolejnym bardzo istotnym przedsiębiorstwem, produkującym meble gięte w ośrodku zamojsko-krasnostawskim była powstała w 1883 r. Fabryka Wyróbów Drzewnych w Zwierzyńcu – „Bracia Lessel”. Stanowiła ona własność ordynacji zamojskich i była dzierżawiona przez Artura Lessela. W 1885 r. fabryka zatrudniała 64 osoby i dysponowała maszyną parową o mocy 26 KM. Produkowała m. in. tanie (60 kop.) krzesła, których w tymże roku wyprodukowała 96 tys. sztuk³⁰. Firma rozwijała się bardzo dynamicznie głównie dzięki taniemu surowcowi, który pochodził z lasów ordynacji zamojskich. W 1895 r. firmę przejęli Stanisław Grabowski i Władysław Grosse. Do 1906 r. firma prosperowała bardzo dobrze. W 1900 r. jej produkcja zamknęła się kwotą 147,8 tys. rb, zatrudniała 156 robotników, a w 1904 r. obrót roczny sięgał 250 tys. rb, przy zatrudnieniu 280 osób. Firma dysponowała silnikiem parowym o mocy 135 KM³¹. Przedsiębiorstwo jednak zostało zamknięte 1 grudnia 1906 r. ze względu na nieprzedłużenie umowy na dostawę drewna z lasów ordynacji zamojskich³².

Fabryka Wyróbów Drzewnych w Zwierzyńcu jest przykładem charakterystycznego zjawiska. Ordynacja była właścicielem przedsiębiorstwa, ale go nie prowadziła. Wypuszczała swoje zakłady w dzierżawę. Było to dość częste zjawisko, które powodowało, że ziemianie tracili kontrolę nad firmą, co czasami kończyło się jej utratą.

Reasumując rozważania nad udziałem firm ziemiańskich w branży meblowej Królestwa Polskiego, należy zwrócić uwagę na bardzo duży wpływ ośrodka

³⁰ B. Mikulec, *Przemysł...*, s. 137.

³¹ SFZ, s. 204; *Księga adresowa przemysłu fabrycznego w Królestwie Polskim*, oprac. L. Jeziorański, Warszawa 1905, nr 3068.

³² B. Mikulec, *Przemysł...*, s. 138–139.

zamojsko-krasnostawskiego. Poza nim ziemianie występują tutaj śladowo. Branża meblowa skupiła się głównie w pozostałych ośrodkach: radomszczańskim i radomskim oraz w okręgach przemysłowych łódzkim i warszawskim, pozostając domeną burżuazji.

Kolejnym rodzajem produkcji przemysłu drzewnego była branża stolarsko-budowlana. Na jej rozwój wpłynęła wzrastająca liczba ludności, rozwijający się przemysł, wzrost procesów urbanizacyjnych oraz powstawanie aglomeracji miejsko-przemysłowych. Koncentrowała się ona głównie w regionach przemysłowych, co przesądzało o braku możliwości inwestowania w niej kapitału ziemiańskiego³³.

Najpóźniej wyodrębnionym segmentem przemysłu drzewnego Królestwa Polskiego była tzw. branża różna. Produkowała ona głównie galanterię drewnianą – ramy, listwy, beczki, przybory tkackie, zabawki drewniane, rzeźby i podobne drobiazgi. Rozwój jej był związany ze wzrostem produkcji różnych gałęzi przemysłu przetwórczego oraz zasobności finansowej ludności. Poważniejszy wzrost produkcji tej branży nastąpił bardzo późno, bo po 1904 r. Podobnie jak wśród firm stolarsko-budowlanych brak tutaj większej aktywności ziemian. W obu tych branżach przedsiębiorstwa ziemiańskie nie wyodrębniły się z rzemiosła³⁴.

Podsumowując całość rozważań nad udziałem ziemian w przemyśle drzewnym Królestwa Polskiego, należy stwierdzić, że firmy ziemiańskie odegrały w nim stosunkowo dużą rolę. Domeną tych przedsiębiorstw w całym omawianym okresie była produkcja tartaczna. Firmy takie skupiły ponad 80% liczby zakładów i ponad 60% wartości produkcji. To ziemianie wpłynęli na wyodrębnienie się tej branży z rzemiosła. Głównym powodem wspomnianego zjawiska było to, że ziemianie byli właścicielami większości bazy surowcowej w postaci lasów Królestwa Polskiego. Należy także pamiętać, że ten rodzaj produkcji nie uległ koncentracji przestrzennej i rozwijał się poza okręgami przemysłowymi. Spory udział firm ziemiańskich notujemy także w produkcji mebli giętych, głównie za sprawą ośrodka zamojsko-krasnostawskiego, którego rozwój zawdzięczamy aktywności grupy ziemian guberni lubelskiej pod kierunkiem Wojciecha Poletyły. I tutaj poważnym czynnikiem rozwoju była dobra baza surowcowa w postaci lasów bukowych. W branży stolarsko-budowlanej i różnej firmy ziemiańskie praktycznie nie występują. Głównym powodem tego zjawiska była koncentracja przestrzenna przemysłu drzewnego Królestwa Polskiego.

³³ W. Ziomek, *Rozwój...*, s. 125–129.

³⁴ Tamże, s. 125–126.

Wojciech Ziomek

**Landowners in the wood industry of the Polish Kingdom
(1870–1914)**

Summary

Participation of landowners in the wood industry of the Polish Kingdom in the years 1870–1914 was limited mainly to the sawmilling industry. Landowners' companies were 80% of establishments and over 60% of production's value. The reason for such a large share was possession by the landowners, resource base, which accounted for forests. Another important reason was the spatial decentralizing of the industry.

Landowners played a huge role in the production of furniture, creating in 1872 large bent furniture factory in Wojciechów, which, after 1904, employed a total of more than 1,500 people. In other sectors of the Polish Kingdom's timber industry, gentry did not play a greater role.